

Anna Juszek, Katarzyna Kantor, Natalia Kozieł
Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Rodzicielstwo zastępcze: olbrzymie wyzwanie – ogromna satysfakcja

Foster parenting – an enormous challenge – a great satisfaction

Abstract: Today we observe the phenomenon of specific degradation of the role and importance of the family. It is experiencing problems caused by the threats leading to its dysfunction and inability to carry out educational tasks. The relatively most disadvantaged are children, which often are threatened by the lack of care from their relatives. Hence the need for the implementation of tasks in the field of foster care.

Key words: family, orphan, foster care, foster family

„Ludzie, którym zapewniono poczucie bezpieczeństwa i uczyniono je silnymi w najwcześniejszych latach życia, mają tendencję do pozostania takimi w obliczu jakichkolwiek zagrożeń...”

A. H. Maslow, *Teoria hierarchii potrzeb*

„Rodzina jest w życiu oparciem, czymś co chroni, co daje siłę.”
Zofia Loren

Czy wiesz, że rok 2009 został ogłoszony przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Rokiem Rodzinnej Opieki Zastępczej, a 30 maja jest oficjalnie ustanowiony Dniem Rodzicielstwa Zastępczego w Polsce? Pod opieką rodzin zastępczych znajduje się około 65 tysięcy dzieci. Tylko nieliczne z nich to naturalne sieroty.

W zdecydowanej większości ich biologicznym rodzicom odebrano lub ograniczono prawa rodzicielskie.

Nie jest żadnym odkryciem, a tym bardziej tajemnicą, że każdy z nas chce czuć się kochanym, szanowanym i docenianym. Jako istoty społeczne potrzebujemy innych, potrzebujemy kontaktu z drugim człowiekiem, poczucia przynależności do jakiejś grupy, akceptacji i uznania. Pragniemy kochać i być kochani, a gdzie, jak nie w rodzinie możemy oczekiwać ich zaspokojenia. W końcu to ona uznawana jest za podstawową komórkę, będącą instytucją dla życia każdego społeczeństwa. Jest „środowiskiem, które poprzez swoją specyfikę, intymność, indywidualność, bezpośredniość tworzy warunki dla rozwoju i wychowania.”¹ To w rodzinie uczymy się jak prawidłowo funkcjonować w społeczeństwie, uczymy się tego co dobre i złe, tego co wypada i nie wypada, a poprzez wspólne wypełnianie zadań dnia codziennego wdramy się do współdziałania i współpracy. „Jako wspólnota osób jest ona pierwszą i z wielu względów najważniejszą drogą. Jest drogą powszechną, pozostając za każdym razem szczególną, jedyną i niepowtarzalną, tak jak niepowtarzalny jest każdy człowiek”². Dlatego też, zważywszy na fakt, że przyswojone w okresie dzieciństwa i dorastania postawy i reguły postępowania pozostają właściwie na całe życie, powinniśmy dołożyć wszelkich starań by proces wychowania przebiegał w zgodnej i szczęśliwej rodzinie. „Dom rodzinny powinien być dla każdego przystanią, miejscem do którego się wraca, w którym czekają osoby życzliwe, wspierające”³.

Do tego jednak niezbędna jest prawidłowe wypełnianie licznych zadań jakie przed nią stają, zarówno tych o charakterze czysto materialnym, jak i natury psychologicznej. Niestety we współczesnym świecie rodzina narażona jest na wiele zagrożeń, które mogą doprowadzić do jej dysfunkcyjności, niewydolności wychowawczej. Obecnie jednym z takich problemów jest wzrost bezrobocia będący następstwem światowego kryzysu gospodarczego i likwidacji wielu miejsc pracy, co w przypadku wielu rodzin staje się powodem niemożności wypełnienia jednej z podstawowych funkcji, a mianowicie zapewnienia środków na jej utrzymanie i co się z tym ściśle wiąże – długotrwały pobyt jednego, a niekiedy obojga rodziców za granicą w celu zdobycia potrzebnych funduszy. Do niekorzystnych zjawisk można również zaliczyć wysoki wskaźnik rozwodów, separacji

¹ W. T. Danilewicz, J. Izdebska, B. Krzesiński-Żach, *Pomoc dziecku i rodzinie w środowisku lokalnym*, Białystok 2001, s. 58.

² Jan Paweł II, *List do rodzin*, Częstochowa 1994, s. 6, 93.

³ W. T. Danilewicz, J. Izdebska, B. Krzesiński-Żach, *Pomoc dziecku i rodzinie...*, dz. cyt., s. 51.

czy narodzin dzieci poza związkami małżeńskimi, a także występowanie różnego rodzaju patologii, jak chociażby powszechne nadużywanie alkoholu, które stają się przyczyną znacznych zaniedbań ze strony rodziców, a tym samym cierpienia dzieci. „Zjawisko sieroctwa stanowi jeden z najistotniejszych problemów dotyczących dzieci. Obejmuje bowiem różnorodne, skomplikowane i niepoddające się empirycznej weryfikacji sytuacje emocjonalne i społeczne. Sieroctwo jest bezpośrednio związane z funkcjonowaniem rodziny”⁴. Dlatego też niekiedy, w obliczu różnorodnych trudności uniemożliwiających wypełnianie obowiązków rodzicielskich, konieczne staje się umieszczenie dziecka poza rodziną naturalną. Konwencja o Prawach Dziecka głosi bowiem, że „dla pełnego i harmonijnego rozwoju swojej osobowości powinno ono wychowywać się w środowisku rodzinnym, w atmosferze szczęścia, miłości i zrozumienia”⁵.

Jednym ze sposobów przyjsia z pomocą dziecku i jego rodzinie, jest jak najszybsze umieszczenie go w rodzinie zastępczej. Psychologowie i pedagodzy zgodnie uznają takie rozwiązanie za zdecydowanie korzystniejsze dla rozwoju dzieci, ze względu na możliwość wychowywania się w warunkach maksymalnie zbliżonych do naturalnych, co jest nierealne w placówkach typu Dom Dziecka. I choć rodzina zastępcza nigdy w pełni nie zastąpi dziecku rodziny naturalnej, stanowi dla niego ogromną szansę na harmonijny rozwój i normalne życie.

Rodzina zastępcza – szansa dla dzieci osieroconych

Rodzina zastępcza w swojej zorganizowanej formie od kilkudziesięciu lat stanowi w Polsce jedno z ważniejszych ogniw systemu opieki zastępczej, bowiem przywraca dziecku nadzieję na lepszą przyszłość, wiarę we własne siły oraz zdolność do prawidłowej samooceny swego postępowania. Jako spontanicznie tworzone środowisko opiekuńczo-wychowawcze jest forma bardzo starą. Rozwinął ją bowiem pod koniec XVI wieku francuski duchowny św. Wincenty a Paulo. Natomiast w naszym kraju za prekursora tworzenia rodzin zastępczych uważany jest, przybyły z Francji w 1717 r. wraz z grupą siostr i misjonarzy, ksiądz Piotr Gabriel Baudouin, który w 1736 roku założył w Warszawie szpital dla porzuconych niemowląt. Przygarnięte tam dzieci oddawano pod opiekę karmiących matek-mamek zatrudnionych w tym celu przez zakład opiekuńczy.

⁴ J. Matejek, *Działalność ośrodków adopcyjno-opiekuńczych w procesie przygotowania i wspierania rodzin zastępczych*, Kraków 2008, s. 8.

⁵ *Konwencja o Prawach Dziecka – Preambuła*.

Obecnie zgodnie z Ustawą o pomocy społecznej z 12.03.2004r można mówić o kilku typach rodzin zastępczych:

a) „rodzinach zastępczych spokrewnionych, gdzie funkcję opiekunów pełnią najbliżsi krewni, najczęściej dziadkowie lub pełnoletnie rodzeństwo (w 2007 roku stanowiły ok. 83%),

b) rodzinach zastępczych niespokrewnionych, w których pieczę nad dzieckiem sprawują osoby „obce” (14%),

c) zawodowe rodziny zastępcze, w tym: wielodzietna rodzina zastępcza, specjalistyczna rodzina zastępcza, rodziny o charakterze pogotowia rodzinnego; z tytułu wykonywanej pracy otrzymują wynagrodzenie⁶ (prawie 3%).

Według danych GUS-u w końcu 2007 roku w ponad 37,3 tys. rodzin zastępczych wychowywało się 52,7 tys. dzieci do 18 roku życia oraz 3,0 tys. dzieci, które ukończyły 18 lat w roku sprawozdawczym, ale pozostały w rodzinie, w większości (w 95% przypadków) kontynuując naukę. W stosunku do roku 2006 liczba rodzin zastępczych wzrosła nieznacznie, bo o 0,4 tys., a liczba dzieci o 1,4 tys. W porównaniu jednak z rokiem 1990 liczba ta zwiększyła się o 7,8 tys., a zbiorowość dzieci pod opieką tych rodzin o 15,5 tys.

Tab. 1. Liczba rodzin zastępczych i liczba dzieci i młodzieży do 18 roku życia w rodzinach zastępczych w latach 2006 – 2007

Rodziny zastępcze według typu	Liczba rodzin		Liczba dzieci i młodzieży do 18 roku życia	
	w 2006	w 2007	w 2006	w 2007
Spokrewnione	30 969	31 106	39 920	40 436
Niespokrewnione	5 171	5 246	8 182	8 340
Zawodowe w tym:	815	997	3 240	3 953
wielodzietne	296	442	1 387	2 126
specjalistyczne	53	72	121	160
Pogotowia rodzinne	466	483	1 732	1 667
Ogółem	36 955	37 349	51 342	52 729

Źródło: GUS – lata 2006–2007

Rodziny specjalistyczne były stosunkowo nieliczne (7,2%), ponieważ dopiero na mocy nowej ustawy z 2004 roku system rodzin zastępczych został o nie rozbudowany. Zgodnie z danymi GUS województwem, w który odnotowano

⁶ Art. 74, Ustawa o pomocy społecznej z 12.03.2004 r, Dz.U. 2004 Nr 64 poz. 593.

największą liczbę rodzin zastępczych w 2007 było śląskie z wynikiem 5 239, kolejne to: mazowieckie (4 086) i dolnośląskie (3 558). Najmniej rodzin zastępczych było w województwie podlaskim, bo zaledwie 894. W małopolskim liczba ta osiągnęła 2 199.

Na czym zatem polega rola rodziny zastępczej? Podstawowym zadaniem stojącym przed tą, z założenia tymczasową formą opieki, jest stworzenie dziecku warunków do właściwego rozwoju zarówno fizycznego, psychicznego i społecznego, czy udzielenie mu pomocy w zrozumieniu i akceptacji przyczyn, w wyniku których jego rodzina nie mogła sprawować nad nim opieki oraz wsparcie w budowie poczucia własnej wartości. Nie dopuszczalne jest przy tym stawianie siebie ponad rodziną biologiczną dziecka i traktowanie zaistniałej sytuacji jako wymiany gorszej rodziny na lepszą i prawidłową. Rodzice zastępczy powinni umożliwiać podopiecznemu rozwijanie zainteresowań oraz uczyć go budowania prawidłowych relacji z innymi ludźmi, umiejętności dbania o innych, jak i o siebie, czyli wdrażać do pełnienia ról społecznych. Co prawda teoretycznie, w pełnieniu swoich zadań mogą liczyć na pomoc i wsparcie specjalnie do tego powołanych instytucji (PCPR, MOPS) jednak jak wynika z ich wypowiedzi, ta współpraca często pozostawia wiele do życzenia. Dlatego też tworzenie rodziny zastępczej opiera się na zasadzie poszukiwania odpowiednich opiekunów i bezpiecznego domu dla konkretnego dziecka, bowiem wymaga wielu umiejętności i dużej dawki cierpliwości. Rodzicielstwo samo w sobie wiąże się z wielką odpowiedzialnością i prawdziwym zatroskaniem o właściwe przygotowanie do życia młodego pokolenia, a co dopiero zastępcze rodzicielstwo. To wielka misja i poważne wyzwanie, dlatego też kandydaci na opiekunów zastępczych przechodzą szkolenia, które w pewnym stopniu mają ich przygotować do tego zadania, choć tak naprawdę najlepszym nauczycielem jest życie i bezpośrednie doświadczenia. „najbardziej optymalną formą opieki zastępczej jest rodzina adopcyjna. Podstawową jej funkcją jest stworzenie dziecku pozbawionemu trwale pieczy rodziców naturalnych – w wyniku śmierci lub pozbawienia ich władzy rodzicielskiej – takiego zastępczego środowiska rodzinnego, które pod każdym względem będzie zbliżone do rodziny naturalnej”⁷. Niestety ta forma opieki nad dzieckiem jest najrzadziej spotykana w naszym systemie opieki. O wiele bardziej popularne są rodziny zastępcze powstające wówczas „gdy osoba samotna lub małżeństwo bierze pod opiekę i na wychowanie nie więcej niż troje dzieci (chyba że chodzi o rodzeństwo). Między tymi osobami nie powstają jednak takie skutki

⁷ J. Matejek, *Działalność ośrodków...*, dz. cyt., s. 19.

prawne jak przy adopcji”⁸. Nie zagłębiając się zbyt w procedury tworzenia rodzin zastępczych należy zaznaczyć, że na podstawie orzeczenia sądu, umieszcza się w nich dzieci, „których rodzice zostali trwale lub czasowo pozbawieni praw rodzicielskich lub gdy władza ta została im ograniczona”⁹, na czas potrzebny do unormowania ich sytuacji życiowej, czy odbudowania stabilności rodziny naturalnej, bowiem „ rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, mają pierwotne, niezbywalne prawo i pierwszeństwo do wychowywania potomstwa i muszą być uznani za pierwszych i głównych wychowawców”¹⁰. Dlatego też rodziny zastępcze mają obowiązek, „o ile sąd nie postanowi inaczej, współpracy z rodzicami biologicznymi, szczególnie gdy nie są oni całkowicie pozbawieni władzy rodzicielskiej oraz z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie, a w miastach na prawach powiatu z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej”. Należy przy tym zaznaczyć, że „utworzenie rodziny zastępczej nie powoduje powstania więzi rodzinno- prawnej pomiędzy opiekunami a dzieckiem”¹¹, czyli nie zmienia się stan cywilny dziecka, nie dochodzi też do przejęcia pełni władzy rodzicielskiej. Funkcja pełniona przez rodziców zastępczych „wygasa” z chwilą osiągnięcia przez podopiecznego pełnoletniości, chyba, że decyduje się on na pozostanie w tej rodzinie do czasu ukończenia szkoły, do której w danym czasie uczęszcza. Nie mniej jednak, usamodzielnienie nie jest równoznaczne z zerwaniem kontaktów z rodziną zastępczą, bowiem jak wynika z wypowiedzi wielu podopiecznych, doceniają oni fakt posiadania domu i świadomość, że zawsze będą mogli do niego wrócić. Oto przykład typowej wypowiedzi: „Pięcioro naszych dzieci założyło rodziny. Mają własne dzieci, dbają o dom i domowników. Wszyscy są ze sobą związani, zapraszają się na drobne uroczystości. O nas nie zapominają, nadal przychodzą po radę, albo czymś się pochwalić. A jeśli u nas coś się dzieje, to tak jak ptaki przylatują do gniazda, każdy coś chce pomóc i ulżyć nam. My też jesteśmy u nich na każde ich wezwanie”¹². Jest to najlepszy dowód, że każdy z nas potrzebuje poczucia bezpieczeństwa, stabilizacji.

⁸ Tamże, s. 23.

⁹ K. Mimiec (red.), *Poradnik zastępczego rodzicielstwa*, Kraków 2006, s. 4.

¹⁰ *Karta Praw Rodziny* przedłożona przez Stolicę Apostolską wszystkim ludziom, instytucjom i władzom zainteresowanym misją rodziny w świecie współczesnym, Poznań 2001, art. 5.

¹¹ K. Mimiec (red.), *Poradnik...*, dz. cyt., s. 4.

¹² S. Badora, *Uczucia i profesjonalizm. O formach opieki zastępczej*, Częstochowa 1998, s. 150.

Trud rodzicielstwa zastępczego

Choć zapewne nie mało jest akcentów pozytywnych, które niewątpliwie „podbudowują” i utwierdzają rodziców zastępczych w słuszności podjętej decyzji, to nie da się ukryć, że nie jest to proces będący pasmem samych sukcesów. W każdej rodzinie są lepsze i gorsze dni, a rodziny zastępcze są o tyle szczególne, że pod swój dach przyjmują dobrowolnie bądź co bądź obcego młodego człowieka, dziecko które zostało rozdzielone z mamą i tatą. I nieważne jest tak naprawdę ile przykrości i cierpienia przez nich doznało, rozłąka z bliskimi jest zawsze czymś przykrym, dramatycznym. Co za tym idzie, „praca rodziców zastępczych wymaga niejednokrotnie umiejętności podejmowania odpowiednich działań o charakterze kompensacyjno-terapeutycznym, związanym z trudnościami adaptacyjnymi, niedostosowaniem społecznym dziecka czy też zaburzeniami jego osobowości na tle przeżyć traumatycznych”¹³. Trudności adaptacyjne manifestują się w różny sposób w zależności od indywidualnej historii i konstrukcji psychicznej dziecka. Niektóre dzieci zamykają się w sobie, wycofują się i blokują kontakt z opiekunami. Inne zaś buntują się, są agresywne czy nadmiernie pobudzone. Nie radząc sobie z nadmiarem emocji i uczuć, wyładowują się na tych, którzy są najbliżej nich, czyli na rodzicach zastępczych. Znajdując się w nowym otoczeniu, często wśród nieznanymi im ludźmi, czują się zagubione i przerażone. „Separacja dziecka od rodziny, jak i jego wcześniejsze, często traumatyczne doświadczenia, sprawiają, iż myśli ono o sobie, że jest inne, gorsze, małe wartościowe i niepotrzebne”¹⁴. Często też winy za zaistniałą sytuację poszukuje w sobie. Dlatego też w znaczeniu socjologicznym i pedagogicznym, umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej jest traktowane jako szansa kompensacji negatywnych skutków sieroctwa, zacierania tzw. sierociego piętna. Najczęściej chodzi tu o przywrócenie sponiewieranemu dziecku przekonania o jego normalności i ułatwienie mu przezwyciężenia urazów i niechęci do ludzi, co jest nieodzownym warunkiem wartościowego i szczęśliwego życia. Osoby, które decydują się na zostanie rodziną zastępczą muszą być świadome, że dzieci które do nich trafią pomimo, że będą pochodzić z różnych patologicznych środowisk czy interwencji policyjnych, będą zaniedbane, agresywne, z nieprawidłowymi wzorcami zachowań i najczęściej nieufnością wobec świata, to nadal będą odczuwały pragnienie miłości, zrozumienia i serdeczności.

Jednocześnie nie mogą oni zapominać o potrzebach swych biologicznych dzieci. Choć dzięki wprowadzeniu do swej rodziny nowych członków, dzieci te

¹³ K. Mimiec (red.), *Poradnik...*, dz. cyt., s. 18.

¹⁴ Tamże, s. 18.

mają możliwość swoistego treningu w nawiązywaniu kontaktów międzyludzkich i uczenia się wrażliwości na potrzeby innych, to nie ulega wątpliwości, że wraz z pojawieniem się nowego i do tego obcego, często zbuntowanego dziecka, ich rola w rodzinie się zmienia. „Tracą już sporą część z czasu i uwagi rodziców, a tym samym muszą nauczyć się radzić sobie z uczuciami zazdrości, rywalizacji, żalu do rodziców”¹⁵.

I tak samo jak dorośli muszą być przygotowani na to, że właściwie w każdej chwili, to dziecko, z którym się już zaprzyjaźnili, z którym nawiązali silną więź emocjonalną, opuszcza ich i wraca do biologicznych rodziców. Jest to niemałe wyzwanie, zarówno dla jednej, jak i dla drugiej strony, ale taki jest charakter tej formy opieki- tymczasowość.

Osoby, które zdecydowały się na bycie rodzicami zastępczymi, czy to dla swoich krewnych, czy dla zupełnie obcych dzieci zgodnie podkreślają, że nie jest to łatwe zadanie, bowiem na ich barkach spoczywa wielka odpowiedzialność, a nie- rzadko nie wiadomo jak postąpić, w jaki sposób rozmawiać z podopiecznym, w jaki sposób nakłonić go do współpracy, okazać mu swoje wsparcie i serdeczność tak by uwierzył, że może na nich liczyć. Nie ukrywają też, że często brakuje im już sił i cierpliwości, że przeżywają chwile zwątpienia ale mimo to nie żałują podjętej decyzji. Jedna Babcia, która stała się rodziną zastępczą dla trójki swoich wnucząt, twierdzi „...mam dużo satysfakcji, one są siłą napędową dla mnie, czuję się młodsza i sprawniejsza tak fizycznie jak i psychicznie. Pomagam dzieciom w nauce dzięki czemu dowiaduję się różnych ciekawych i zapomnianych już przez mnie rzeczy”¹⁶. Równie pokrzepiające słowa możemy odnaleźć na forach internetowych, np. „Mały przygotowuje się do Komunii. Uczył się właśnie Przykazań Miłości. Gdy wyjaśniłam, że Boga należy kochać najbardziej na świecie, on spojrział na mnie jak na kosmitkę i powiedział: – nie..., najbardziej na świecie to ja tylko ciebie kocham. Wiecie... dla takich chwil warto żyć...”. Albo: „Mój Marek jest dwa tygodnie grzeczny i o dziwo nawet w szkole, pierwszy raz widziałam u niego łzy, jak mu coś nie wyszło, pękła więc u niego lodowa skorupa. Dziewczyny wspólnie wyszły na półroczu w szkole mają średnie 4,7 i 4,8 a od mojej małej usłyszałam „wiesz że baaaaardzo cie kocham i nie opuszcze cie nigdy” Dla takich chwil warto żyć mimo że czasem idziemy cały czas pod górkę i wierzchołka nie widać”¹⁷.

Oczywiście nie zawsze jest tak różowo, o czym świadczą chociażby takie posty: „Marcin przeszedł samego siebie. Po telefonie od mamy (dowiedział się, że

¹⁵ Tamże, s.19.

¹⁶ Tamże, s. 24.

¹⁷ www.rodzinyzastepcze.home.pl/pomoc.

będzie miał nową siostrę lub brata), w ciągu tego tygodnia dostał 3 uwagi za naganne zachowanie, 3 jedynek z religii, a ja dostałam wezwanie do szkoły i usłyszałam, żebym przeszła się z nim do psychiatry, bo dziwnie się zachowuje. Tak się dzieje po każdym telefonie od mamy. Trzeba kilku tygodni, żeby doprowadzić go do normalności, po czym znów dzwoni mama i wszystko zaczyna się od nowa. Tylko że tym razem jest gorzej niż zwykle, okradł naszą starszą córkę, napożyczał pieniędzy od dzieci w szkole i pobił swoją siostrę. Już nie wiem jakie kary stosować, nic na niego nie działa, po prostu „wisi” mu wszystko i wszyscy. Mamy dość”, czy też: „...wiecie co jestem zmęczona tak po prostu i zwyczajnie. Nie mam już siły po raz setny tłumaczyć młodemu nie kradnij, nie bij dziewczyn nie wygłupiaj się na lekcji, to dziecko jest nie reformowalne. Oznajmił mi że dalej kradnie i to nawet mnie obrobił, ale nie powie mi co mi zwinął bo nie pamięta. Rok temu nie myślałam że będę mieć w domu złodzieja i kandydata na bandytę, nie wiedziałam co to FAS o ADHD wiedziałam tyle o ile, bardzo się douczyłam przez ten rok. I kiedy mam ochotę wyć z bezradności przypominam sobie listę dzieci jaką zrobiły na sylwestra a tam : najpiękniejsze święta w życiu, pierwsze świeczki na torcie, pierwszy prawdziwy dom, pierwsze szczerze Kocham cię i jak tu nie zacisnąć zębów i walić do przodu. Jak powiedzieć na głos mam dość. Przecież jesteśmy dla nich całym światem nawet dla tego domowego złodzieja, bo gdzie tyle rzeczy by ukradł?”¹⁸.

Generalnie rzecz ujmując zastępcze rodzicielstwo wymaga wielkiej, wręcz anielskiej cierpliwości i silnej psychiki, ale niesie też ze sobą wiele chwil radości i wzruszeń. Ważne by decydując się na taki krok mądrze przemyśleć swoją decyzję i szczerze sobie odpowiedzieć, czy jesteśmy na to gotowi, bo nie sztuką jest przyjąć pod swój dach dziecko, sztuką jest wczucie się w jego sytuację i zrobić wszystko co w naszej mocy, by uwierzyło w siebie, w swoje możliwości i w to, że jest naprawdę wartościowym człowiekiem.

Na zakończenie tego artykułu pozwolimy sobie przytoczyć jeszcze jedną wypowiedź matki zastępczej, którą można uznać za kwintesencję poruszanego tematu. „W tym tkwi piękno rodzicielstwa zastępczego: że możemy dać szansę na szczęśliwe dzieciństwo, na normalne życie, być pomostem między dzieckiem a światem- to motywuje do działania. Sami również możemy zyskać wiele, bo jak kiedyś powiedziała jedna z zaprzyjaźnionych matek zastępczych o wieloletnim stażu: Każde dziecko, które pojawi się w waszym domu, to wielki dar”¹⁹.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ K. Mimiec (red.), *Poradnik...*, dz. cyt., s. 21.

Literatura przedmiotu

- Badora S., *Uczucia i profesjonalizm. O formach opieki zastępczej*, Częstochowa 1998.
- Bąkała M., Siejda A., *Historia polskich rodzin zastępczych*, „Problemy Opiekuńczo- Wychowawcze”, 1998, nr 8.
- Danilewicz W. T., Izdebska J., Krzesiński-Żach B., *Pomoc dziecku i rodzinie w środowisku lokalnym*, Białystok 20014.
- Jan Paweł II, *List do rodzin*, Częstochowa 1994.
- Karta Praw Rodziny* przedłożona przez Stolicę Apostolską wszystkim ludziom, instytucjom i władzom zainteresowanym misją rodziny w świecie współczesnym, Poznań 2001.
- Matejek J., *Działalność ośrodków adopcyjno-opiekuńczym w procesie przygotowania i wspierania rodzin zastępczych*, Kraków 2008.
- Mimiec K. (red.), *Poradnik zastępczego rodzicielstwa*, ROPS, Kraków 2006.
- Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. Nr 64 poz. 593 z późniejszymi zmianami).
- Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z dnia 14 lutego 2005r. w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych (Dz. U. Nr 37 poz. 331).

Netografia:

- www.stat.gov.pl
www.misjanadziei.org.pl
rodziny.interwencjaprawna.pl
www.rodzinyzastepcze.home.pl/pomoc